

Dokarmiamy zwierzęta zimą

Pewnego zimowego poranka, gdy świat pokryty był białym puchem, mała dziewczynka o imieniu Marysia obudziła się z uśmiechem na twarzy. Dziś był wyjątkowy dzień – razem z tatą mieli iść do lasu, aby pomóc zwierzętom przetrwać zimę.

Marysia szybko zjadła śniadanie i ubrała się ciepło: założyła gruby sweter, ciepłą kurtkę, czapkę, szalik i rękawiczki. Tata czekał na nią z dużym plecakiem, w którym schował różne smakołyki dla zwierząt: siano dla sarenek, marchewki dla królików, ziarna dla ptaków i orzechy dla wiewiórek.

Wkrótce oboje ruszyli w stronę lasu, a śnieg skrzypiał pod ich butami. Na miejscu powitał ich piękny widok – drzewa pokryte były śnieżnymi czapami, a w powietrzu unosił się zapach zimy. Marysia była bardzo podekscytowana, bo to była jej pierwsza wyprawa do lasu zimą. Najpierw poszli do polanki, gdzie często można było spotkać sarenki. Marysia i tata rozłożyli tam siano. Dziewczynka miała nadzieję, że sarenki szybko zauważą ich prezent i przyjdą się posilić.

Następnie ruszyli w stronę małego zagajnika, gdzie często widywali króliki. Marysia ułożyła tam marchewki, a tata opowiedział jej, jak ważne jest, aby zwierzęta miały co jeść zimą, gdy śnieg pokrywa ziemię i trudno znaleźć pożywienie.

Później przyszedł czas na ptaki. Marysia i tata zawiesili na gałęziach drzew specjalne karmniki, które wypełnili ziarnami. Marysia była zachwycona, widząc, jak małe ptaszki szybko przylatują, by skosztować ziarenek.

Na końcu, przy dużym dębie, Marysia zostawiła orzechy dla wiewiórek. Wiedziała, że te zwinne stworzenia uwielbiają chrupać orzechy, a zimą trudno im je znaleźć.

Gdy Marysia i tata wracali do domu, dziewczynka czuła się szczęśliwa i dumna. Wiedziała, że pomogli zwierzętom przetrwać zimę. Tata powiedział, że takie małe gesty mogą wiele zmienić i że zawsze warto pomagać innym, nawet jeśli są to małe stworzonka w lesie. Tego wieczoru, gdy Marysia zasypiała, wyobrażała sobie, jak sarenki, króliki, ptaki i wiewiórki cieszą się z ich zimowych przysmaków. Była pewna, że wkrótce znów odwiedzi las, by sprawdzić, czy zwierzęta mają się dobrze. I tak zakończył się ten piękny, zimowy dzień pełen przygód i dobroci.